

w oparciu o statut prawny Niemiec przez mocarstwa te opracowany w porozumieniach czasu wojny oraz w okresie po jej zakończeniu.

W wywodach Bauera uderza zbieżność poszczególnych ich elementów z niektórymi znanymi sprzecznościami parę jeszcze lat propozycjami zarówno państw zachodnich, jak i ZSRR. Ale co więcej, zwraca tu uwagę kierunek nakreślonego działania: apel do narodu niemieckiego, do obu państw niemieckich, aby uwzględniły interesy tego narodu, jako całości, a uwzględniając je dążyły do porozumienia; wnosi wreszcie apel o zaniechanie przez NRF dotychczasowej polityki, uniemożliwiającej zbliżenie do państw Europy wschodniej, bez czego nie uda się urzeczywistnić ani suwerennych praw narodu niemieckiego, ani uczynić zadość interesom bezpieczeństwa.

Poglądy dra Bauera odzwierciedlają to stanowisko zachodnio-niemieckiej opinii publicznej, które znalazło swój wyraz także w przytoczonym wyżej stanowisku dra Sievekinga i dra Gerstenmaiera, odkładającym rewizję granic, zaangażowanym natomiast głównie w problematyce normalizacji stosunków międzynarodowych i odprężeniu, realistycznie oceniającym możliwości zjednoczenia Niemiec i rozwiązania zagadnienia bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie.

W tej formalnie nowej koncepcji jest, biorąc pod uwagę aktualną politykę NRF — także szereg założeń może już w obecnej sytuacji przestarzałych, jeśli nie dyskusyjnych, z punktu widzenia możliwości ich realizacji.

Ale przez tendencję oparcia się na podstawowych założeniach Poczdamu, przez uwypuklenie roli samych Niemców w możliwości przezwyciężenia trudności w stosunkach NRF — NRD i ułatwienia w ten sposób porozumienia mocarstw omówione wywody świadczą o kierunku, w którym musi także grawitować polityka NRF, jeśli nie zechce narazić się na oderwanie się nie tylko od opinii publicznej swego kraju, lecz i opinii publicznej krajów sojuszniczych.

W tej zaś opinii, jeśli wziąć pod uwagę świeże głosy, chociażby tylko uczony angielskiej Wiskemann, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych parlamentu amerykańskiego Thomasa Gordona, szeregu wybitnych polityków francuskich utwierdza się przekonanie nie tylko o nieodwracalności ustaleń granicy polsko-niemieckiej na Odrze-Nysie, lecz i konieczności normalizacji stosunków NRF ze wszystkimi państwami Europy wschodniej, jako kroku o poważnym znaczeniu dla ruszenia z martwego punktu problematyki rozbrojeniowej, systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i innych zagadnień doniosłych dla umocnienia pokoju światowego.

Marian Muszkat

ROZMOWY ZSRR — NRD A SPRAWY POLSKIE

W związku z zakończeniem rozmów między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD w Moskwie minister spraw zagranicznych ZSRR Szepiłow oświadczył korespondentowi PAP:

„W wyniku pomyślnie przeprowadzonych rozmów między delegacją rządu NRD i przedstawicielami rządu ZSRR szybko usunięte zostaną m.in. częściowe trudności spowodowane brakiem węgla kamiennego w NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna otrzyma w tej dziedzinie poważną pomoc ze Związku Radzieckiego. Tym samym mieć to będzie duży wpływ na szybsze przezwyciężenie przejściowych trudności związanych z wydobyciem węgla w Polsce oraz jego dostawą na rynki zagraniczne”.

Analizując przebieg tych rokowań w Moskwie „Trybuna Ludu” z 1957 r., nr 8, w korespondencji własnej pt. „Opinie, które mają wartość nie tylko dla NRD”, pisze m.in. co następuje.

„... Tow. Grotewohl w imieniu NRD stwierdził bardzo wyraźnie bez najmniejszych wątpliwości, że wszelkie usiłowania kół imperialistycznych zmierzające do wbicia klina pomiędzy Polskę a NRD skazane są na fiasko. NRD i Polskę, powiedział tow. Grotewohl, wiążą wspólne interesy pokoju i socjalizmu, wiążą wspólne wielkie ideały. W czasie przyjęcia na Kremlu przemawiał nie tylko przewodniczący delegacji NRD, ale i inni jej członkowie, przywódcy poszczególnych partii wchodzących w skład Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych. We wszystkich przemówieniach przewijała się bardzo realistyczna ocena sytuacji międzynarodowej i zadań, jakie obecnie stoją przed NRD. Wicepremier Otto Nuschke mówił szczególnie o niebezpieczeństwie nagonki antyradzieckiej. Zacytował on powiedzenie Tomasza Manna, że nagonka antyradziecka jest zasadniczym głupstwem naszej epoki. Warto byłoby, podkreślił Nuschke, uzupełnić to stwierdzeniem, że nagonka antyradziecka to nagonka wojenna. „Nasi ludzie — powiedział Nuschke — rozumieją to bez względu na ich stosunek do komunizmu. Wiedzą oni, że nagonka antyradziecka otwiera drogę III wojnie światowej”. (a)

OŚWIADCZENIE MSZ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NA TEMAT GRANICY ODRA-NYSA ŁUŻYCKA

„Trybuna Ludu” 1957 r., nr 37, omawia szeroko oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowane w „Neues Deutschland”. Oświadczenie to polemizuje z różnymi wypowiedziami polityków zachodnio-niemieckich i amerykańskich wysuwających sugestie — jakoby w związku z obecnym rozwojem sytuacji w Polsce stanowisko NRD w sprawie polskiej granicy zachodniej mogło ulec zmianie. Oświadczenie stwierdza m. in.:

„... Zgodnie z pokojową polityką Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej wolą niedopuszczenia do tego, aby kiedykolwiek doszło znów do wrogości, nienawiści i rzezi między narodami niemieckim i polskim — Niemiecka Republika Demokratyczna uważa granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za trwałą i nienaruszalną...”.

Oświadczenie Min. Spraw Zagranicznych NRD podkreśla również uznanie tej granicy przez wiele innych państw — ostatnio zaś przez oświadczenie rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W komentarzu redakcyjnym „Trybuny Ludu” 1957 r., nr 39, pt. „Rachunek bez gospodarza” do tego oświadczenia MSZ Niemieckiej Republiki Demokratycznej dodano następujące m. in. uwagi:

„... W obliczu wznowionej ostatnio przez rząd NRF „polityki z pozycji siły”, jak tego dowodem były oświadczenia złożone w Bundestagu, deklaracja rządu NRD w obecnej chwili posiada swoją szczególnie silną wymowę. Podkreśliła to dobitnie wczorajsza deklaracja rządu polskiego. Oświadczenie rządu NRD daje raz jeszcze odprawę tym wszystkim, którzy liczą na zakłócenie przyjaznych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rachuby te są mylne. Przyjazne stosunki między Polską a NRD oparte są na mocnym fundamencie proletariackiego internacjonalizmu. U podstaw stosunków między państwami socjalistycznymi leżą zasady pełnej równoprawności, suwerenności, integralności terytorialnej oraz niemieszania się do spraw wewnętrznych. Wspólnym naszym celem jest zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, chociaż każde z naszych państw kroczy do socjalizmu własną drogą, drogą najbardziej mu odpowiadającą, wynikającą ze specyficznych warunków politycznych, ekonomicznych i historycznych. Naród polski wie, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej ma wiernego sojusznika w walce z zachodnio-niemieckim militarystycznym, szowinizmem i rewizjonizmem. Ostatnia deklaracja rządu NRD prawdę tę raz jeszcze przypomniała. I naród nasz przyjął ją też z głęboką satysfakcją”.